

 Natasza
Goerke Hamburg

Emigracja to przeprowadzka w stylu przesadzania kwiatu. Jak kwiat odporny, a nowa gleba łaskawa i swojska, to wszystko przebiega bezboleśnie. Ale jak kwiat jest mimoza, a nowa gleba jałowa i krnąbrna, to z przesadzenia nici: nic nie chce się przyjąć, wszystko marnieje i więdnie, i lepiej zawrócić. Albo pozostać i do śmierci pisać smutne wiersze o tęsknocie i braku korzenia.